

Marcin Bielecki

specjalista w Biurze Rzecznik Ubezpieczonych, aplikant radcowski

Odpowiedzialność odszkodowawcza szkół

Koniec roku szkolnego (a w perspektywie również początek nowego) to dobry moment, aby poświęcić chwilę na zastanowienie się nad problemem odpowiedzialności cywilnej szkół do których chodzą nasze dzieci, a także sprawdzenie czy na pewno interesy ewentualnych poszkodowanych są rozważnie zabezpieczone.

Co roku w polskich szkołach dochodzi do około 100 tys. wypadków z udziałem uczniów. Obejmuje to zdarzenia w trakcie zajęć w szkolnych, podczas przerw, kólek zainteresowań. Typowe szkody, które powstają to zarówno szkody osobowe (np. skręcenia, złamania i inne obrażenia ciała), jak i majątkowe (np. zbitcie szyby w budynku, uszkodzenia sprzętu elektronicznego czy uszkodzenia karoserii samochodowych). Odpowiedzialność za powstanie tego rodzaju szkód może się różnie rozkładać – w części przypadków ponosić ją będą szkoły, w innych nauczyciele lub wychowawcy opiekujący się młodzieżą szkolną.

W tym artykule chcę pokrótce opisać kwestię odpowiedzialności cywilnej szkół z tytułu niewłaściwego nadzoru, skutków niewłaściwego wykonywania swoich obowiązków przez administrację szkoły i odpowiedzialności nauczycieli.

Zacząć należy od wyjaśnienia, że odpowiedzialność za szeroko rozumiane szkody szkolne może pochodzić z różnych źródeł. Będą to: odpowiedzialność z tytułu nadzoru, odpowiedzialność z tytułu szkód na osobie powierzonych opiece i odpowiedzialność z tytułu szkody wyrządzonej przez samych podopiecznych.

Odpowiedzialność z tytułu nadzoru

Nadzór to najprościej rzecz ujmując całokształt działań podejmowanych w celu zapewnienia bezpieczeństwa na terenie szkoły. Do jego zapewnienia zobowiązany jest przede wszystkim dyrektor szkoły. Nadzór ze strony dyrektora dotyczy całokształtu działalności kierowanej placówki, organizacji pracy podległego personelu pedagogicznego, administracyjnego oraz

technicznego. Dyrektor placówki będzie ponosił odpowiedzialność za skutki wszelkich zdarzeń wynikających z braku należytego zabezpieczenia, uchybień stanu technicznego budynków i budowli czy otoczenia obiektów np. drzewostanu, wszelkich budynków i urządzeń znajdujących się zarówno na terenie budynków szkolnych (sal gimnastycznych, basenów, saun, budynków gospodarczych, szatni, przechowalni rowerów, skrzyń, kozłów, drabinek, lin do wspinania, łańcuchów, równoważni, trampolin etc) jak i na terenie będącym we władztwie placówki (bieżni i płotków, boisk i kortów oraz znajdujących się w ich sąsiedztwie przyrządów do ćwiczeń i zabawy, huśtawek, zjeżdżalni, skateparków, ścianek wspinaczkowych i innych tego typu urządzeń).

Powyższe nie oznacza, że odpowiedzialność musi spoczywać osobiście na dyrektorze. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 7 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tekst jedn. Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.), organem odpowiedzialnym za działalność szkoły jest organ prowadzący szkołę. „Organem prowadzącym” są te podmioty, które mogą zakładać i prowadzić szkoły oraz placówki określone w ustawie o systemie oświaty. Szkoły publiczne są zakładane i prowadzone przez jednostki samorządu terytorialnego. Organem prowadzącym niektórych szkół mogą być ministrowie (np. szkoły dla dzieci obywateli polskich za granicą czy szkoły artystyczne.) Organami prowadzącymi mogą być również osoby fizyczne i prawne (np. szkoły prowadzone przez stowarzyszenia). Zgodnie z ustawą o systemie oświaty, właśnie na organach prowadzących spoczywa odpowiedzialność cywilna za wynikłą szkodę, gdyż do zadań tego organu należy zapewnienie odpowiednich warunków działania szkoły. Stąd też organ prowadzący szkołę odpowiada za jej działalność, a więc także za szkodę wyrządzoną przez nauczycieli, wychowawców i pracowników administracyjnych.

Podstawę odpowiedzialności cywilnej organów prowadzących szkoły publiczne stanowi art. 417 § 1 k.c., który wskazuje, iż za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Ponadto jeżeli wykonywanie zadań z zakresu władzy publicznej zlecono, na podstawie porozumienia, jednostce samorządu terytorialnego albo innej osobie prawnej, solidarną odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę ponosi ich wykonawca oraz zlecająca je jednostka samorządu terytorialnego albo Skarb Państwa.

W odniesieniu do odpowiedzialności nauczycieli zastosowanie znajdzie art. 430 k.c., który stanowi, iż kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Oznacza to, że odpowiedzialność organu prowadzącego placówkę oświatową nie wyklucza odpowiedzialności nauczycieli. Tym samym w przypadku ustalenia winy nauczyciela będą miały zastosowanie odpowiednie przepisy prawa cywilnego.

Odpowiedzialność z tytułu szkody na osobie powierzonej opiece

Drugie źródło potencjalnej odpowiedzialności cywilnej to odpowiedzialność z tytułu szkody osoby powierzonej opiece. Wypadek ucznia, czyli osoby powierzonej opiece, zaistniały na terenie szkoły zalicza się do tzw. wypadków powstałych w szczególnych okolicznościach. Uzasadnia to przyznanie poszkodowanemu przysługujących z tego tytułu szeregu odszkodowawczych świadczeń – wskazuje na to ustawa z dnia 30 października 2002 r. o zaopatrzeniu z tytułu wypadków lub chorób zawodowych powstałych w szczególnych okolicznościach (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 737). Wypadek to zdarzenie nagłe wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w czasie zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych realizowanych przez jednostki organizacyjne systemu oświaty.

Nie zawsze świadczenia z tytułu wypadków w szczególnych okolicznościach (a tak kwalifikowane są wypadki, do których doszło w czasie przebywania uczniów pod nadzorem szkoły) pozwalają naprawić całość doznanej przez ucznia szkody. Wynika to z faktu, że wysokość odszkodowania jest w ustawie precyzyjnie określona. W takiej sytuacji uczeń (a częściej jego rodzice jako opiekunowie prawni) może dochodzić roszczeń o naprawienie szkody w zakresie w jakim nie została ona naprawiona na podstawie ustawy o zaopatrzeniu z tytułu wypadków lub chorób zawodowych powstałych w szczególnych okolicznościach.

Aby móc mówić o odpowiedzialności nauczycieli i szkoły za powstałe skutki wypadku, wypadek musi wynikać z zaniedbań po stronie zobowiązanych.

Zaistnienie odpowiedzialności cywilnej wymaga łącznego wystąpienia warunkujących jej istnienie trzech kolejnych przesłanek:

- 1) uszczerbek majątkowy (np. zniszczenie mienia w trakcie zajęć szkolnych) lub niemajątkowy (szkoda na osobie, np. w wyniku wypadku), jakiego doznaje poszkodowany we wszelkiego rodzaju dobrach chronionych przez prawo;
- 2) fakt powodujący uszczerbek czyli zdarzenie – ludzkie działanie, niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania lub inne zdarzenie – w wyniku którego została wyrządzona szkoda osobie trzeciej, a z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy;
- 3) związek przyczynowy pomiędzy szkodą a zdarzeniem, z którym prawo łączy obowiązek odszkodowawczy. Kodeks cywilny w art. 361 § 1 stanowi, że zobowiązany do odszkodowania odpowiada tylko za normalne następstwa swego działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Nauczyciel, który nie pilnował uczniów, powinien albo odpowiadać za to, że ulegli wypadkowi i są ranni (bo gdyby ich pilnował to do wypadku nie doszłoby), albo tylko za to, że nie wykonał obowiązku starannego sprawowania pieczy nad dziećmi (np. w czasie zajęć wychowania fizycznego kazał im wchodzić na wysokie drzewo, z którego potem spadły).

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 361 k.c. związek przyczynowy zachodzi, gdy skutek jest zwykłym następstwem przyczyny, ocena zaś opiera się nie tyle na subiektywnym przewidywaniu sprawcy ile na przesłankach obiektywnych takich jak doświadczenie życiowe i wiedza naukowa. Doświadczenie życiowe wskazuje, że wykonanie polecenia wejścia na wysokie drzewo przez ucznia może skończyć się tragicznie. Jeśli dziecko nieszczęśliwie z niego spadnie i dozna urazu, to pomiędzy zdarzeniem, którego skutkiem jest szkoda da się wyprowadzić związek przyczynowy. Z powyższego wynika, kto jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo dzieci w szkole. Dbając o bezpieczeństwo ucznia w szkole wprowadzono przepisy nie dopuszczające pozostawienie uczniów bez nadzoru upoważnionej do tego osoby (w trakcie zajęć, jak i w przerwach). Do obowiązków nauczyciela należy stały nadzór w trakcie prowadzenia zajęć, systematyczne kontrolowanie miejsc, gdzie prowadzone są zajęcia, powiadomienie o uszkodzonych salach lub sprzętach dyrektora szkoły. Ważnym czynnikiem bezpieczeństwa jest także kontrola obecności uczniów na każdych zajęciach. Źródłem zobowiązania będzie zatem czyn niedozwolony (np. oddalenie się nauczyciela sprawującego dyżur w czasie przerwy lekcyjnej i pozostawienie uczniów bez opieki).

Podobnie jak w przypadku odpowiedzialności cywilnej nauczycieli, podstawy odpowiedzialności cywilnej organu prowadzącego szkołę mogą być różne, ale zawsze poszkodowany musi wykazać związek przyczynowy pomiędzy szkodą a zdarzeniem ją powodującym. To oznacza, że musi on w postępowaniu udowodnić, że za powstanie szkody ponosi szkoła z tytułu czynu niedozwolonego.

Oznacza to, że obowiązek naprawienia szkody powstaje jedynie w razie takiego działania lub zaniechania (zaniedbania w wykonaniu swoich obowiązków) zobowiązanego podmiotu, które noszą znamiona winy, czyli naruszenia określonych obowiązków poprzez niedopełnienie swoich powinności. W praktyce więc to poszkodowany, dochodząc swoich roszczeń będzie musiał wskazać, kto w rzeczywistości ponosi winę oraz jakich dopuścił się on zaniechań.

Odpowiedzialność z tytułu szkody wyrządzonej przez podopiecznych

Trzecim źródłem ewentualnej odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność z tytułu szkody wyrządzonej przez podopiecznych. Do powstania szkody na terenie szkoły może dojść również w sytuacji, gdy dziecko powierzone opiece nauczyciela spowoduje innej osobie szkodę, za którą w szeregu przypadków będzie odpowiedzialna osoba sprawująca nad taką osobą nadzór – na ogół nauczyciel. Podstawą takiej odpowiedzialności jest art. 427 k.c., z którego wynika, że kto z mocy ustawy lub umowy jest zobowiązany do nadzoru nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można, ten obowiązany jest do naprawienia szkody wyrządzonej przez tę osobę, chyba że uczynił zadość obowiązkowi nadzoru albo że szkoda byłaby powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru. Przepis ten stosuje się również do osób wykonywających bez obowiązku ustawowego ani umownego stałą pieczę nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można.

Tak więc nauczyciel, który chciałby uchylić się od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez swojego podopiecznego musiałby wykazać, że obowiązek opieki był wykonywany właściwie albo, że (w sytuacji, gdy jest ewidentne, że obowiązek nadzoru nie był przez nauczyciela wykonywany właściwie) do szkody wyrządzonej przez ucznia doszłoby i tak.

Odpowiedzialność nauczyciela w takiej sytuacji istnieje o ile do powstania szkody doszło na terenie szkoły w trakcie zajęć szkolnych (czyli również przerw) i istnieje związek przyczynowy pomiędzy czynem niedozwolonym, a powstaniem szkody.

Warto zauważyć, że wspomniany wyżej „teren szkoły” należy traktować raczej umownie, gdyż chodzi tu przede wszystkim o miejsce i czas w którym dziecko pozostaje pod opieką nauczyciela. Zatem odpowiedzialność istnieje może również w trakcie wycieczki szkolnej do muzeum czy np. w trakcie przejazdu autobusem szkolnym. W tym świetle szczególnie interesujące z perspektywy nauczycieli mogą być również wyjazdy szkolne tzw. zielone szkoły, w trakcie których nauczyciel ponosi odpowiedzialność przez całą dobę i wszystkie dni tygodnia kiedy dzieci pozostają pod jego opieką. Oczywistym się wydaje, że nauczyciel jest w takich sytuacjach obciążony dużo większym ryzykiem niż w trakcie normalnych zajęć szkolnych.

Przesłanki miejsca (teren szkoły) i czasu (godziny zajęć szkolnych) muszą występować łącznie. Tzn. nie istnieje odpowiedzialność nauczyciela jeżeli do szkody doszło na terenie szkoły, ale poza godzinami zajęć np. długo po ostatniej lekcji, gdyż w tym czasie dzieci nie pozostawały już pod opieką nauczyciela.

Odpowiedzialność nauczyciela nie ustaje w razie gdy uczeń-sprawca posiada zdolność do odpowiadania za swoje czyny. W żaden sposób nie zmienia to sytuacji nauczyciela, który odpowiada, jeżeli wskutek zaniedbania, zaniechania itp. dopuścił do powstania zdarzenia.

Niewątpliwie praca z dziećmi i młodzieżą wiąże się ze znacznym wysiłkiem i wymaga specjalistycznych umiejętności. Warto też pamiętać, że przepisy uznają kadrę nauczycielską i administrację szkolną za podmioty szczególnie zobowiązane do sprawowania opieki i nadzoru nad uczniami, im i szkole jako całości powierzonymi.